

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 8-ej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedziel. Co sobota wychodzi „Dodatek tygodniowy“.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 c. Miejsce na rok 12 złr. na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty artykuły nadesłane od jednego wiersza: pierwszy raz 6 c., drugi i trzeci po 5 c. Należytość stopowa od każdej insercyi 30 cent.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej. Numer policyjny w Expedycyi Gazety (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c. Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Prenumerata na „Dodatek tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 złr., z przesyłką pocztową 5 złr. w. a.

Nr. 112.

Czwartek 14. Maja 1868.

Rok wydania 58.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 13. maja. Na wieczornem posiedzeniu komisji budżetowej toczyły się dalsze narady nad wczorajszym wnioskiem subkomitetu. Minister finansów oświadczył, iż żadną miarą nie może zgodzić się na wczorajszą uchwałę co do 25procentowego podatku od kuponów, gdyż cyfra ta zbyt jest wysoka. Rząd obstawiać będzie w izbie przy swoim projekcie. Komisya uchwaliła, ażeby konwersya długu państwa przeprowadzona została w drodze przymusowej. Co do zasad, według których dług państwa przeistoczony być ma w jednolitą rentę, i co do obliczenia według wartości kursu, przyjęto wniosek Hopfen'a przedłożony w porozumieniu z ministrem finansów, że między kategorjami długów niezrotnych, stopa procentowa, zaś między niezrotnymi a zwrotnymi, tudzież między pojedynczymi kategorjami zwrotnych długów wartość kursowa tychże służyć ma za podstawę.

Następnie naradzała się komisya budżetowa nad sprawozdaniem subkomitetu o sprzedaży dóbr skarbowych. Minister finansów oświadczył, iż zgadza się na wyłączenie od sprzedaży tych dóbr galicyjskich, które objęte są w drugiej grupie w projekcie rządowym.

(Telegramy „Czasu“.)

London, 12. maja. Na posiedzeniu wtorkowem izby niższej odczytano odpowiedź Królowej na adres. Królowa zaufana w mądrość parlamentu nie życzy sobie, aby jej prerogatywa stała na przeszkodzie irlandzkiemu ustawodawstwu kościelnemu. (Oklaski). Gladstone oznajmia na jutro wniesienie dotyczącego bilu.

Belgrad, 12. maja. Zarządzono ćwiczenia obozowe milicyi ludowej na wielkie rozmiary. Inspektorowie jeneralni wyjechali do odpowiednich korpusów wojskowych.

Bukareszt, 12. maja. Prezes ministrów Goleško otrzymał dymisyę. Na jutro i pojutrze zapowiedziano interpelacje z powodu zajść w Dziurdzewie i Bakowie, tudzież kwestye kolei żelaznej. Izba odrzuciła poprawkę do ustawy agraryjnej, podług której każdy cudzoziemiec przy osiedleniu się w gminie musiałby się postarać o naturalizacyę.

Washington, 12. maja. Senat odroczył osądzenie Johnsona na 16. b. m.

Część urzędowa.

Jego ces. król. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z dnia 4. b. m. najmiłościwiej raczył zatwierdzić wybór JWgo Mieczysława hrabi Borkowskiego na prezesa rady powiatowej Borszczowskiej.

Z prezydium c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 12. maja 1868.

Jego Exc. minister sprawiedliwości przeniósł zamianowanego dla Turki sędziego powiatowego Romana Lewickiego na jego własną prośbę i w tym samym charakterze do Przemyślan.

Obwieszczenie.

W skutek traktatu pocztowego zawartego pomiędzy związkiem północno-niemieckim a Danią pobierane będą odtąd za korespondencyę z Danii i do Danii następujące opłaty pocztowe:

Od listu pojedynczego frankowanego ważącego do 1. lutą celnego włącznie z Austrii do Danii 10 centów, od listów frankowanych ważących nad 1 lut do 15 lutów 20 c., od listów niefrankowanych, pojedynczych z Danii do Austrii 20 c., a od listów niefrankowanych ważących nad 1 lut do 15 lutów 40 c. Od próbek towarowych, wzorków i druków pod opaską opłaca się za każde 2½ lutów celnych 4 c., te muszą być przy oddaniu frankowane i podlegają zresztą tym samym warunkom co przy przesyłaniu do państw niemieckich.

Część nieurzędowa.

Na posiedzeniu plenarnem komisji budżetowej w d. 11. b. m. toczyła się rozprawa nad wniesionymi

przez rząd przedłożeniami finansowemi względem pomnożenia dochodów państwa, a w szczególności nad wnioskami postawionymi przez subkomitet.

Na posiedzeniu tem byli obecni Ich Exc. pp. ministrowie Auersperg, Taaffe, Hasner, Plener, Giskra i Brestel.

Hr. Wodzicki postawił wniosek, aby komisya orzekła najprzód czy dla uregulowania finansów ma obmyśleć środki tylko na ten rok, czy na trzy lata lub na zawsze. Dep. Wężyk i Tomann poparli ten wniosek.

Dep. Sturm przemawiał za przedłożeniem rządowem a mianowicie za podatkiem od majątku, a dep. Lohninger i Bahans przeciw przedłożeniu, podczas gdy Kuranda jest za podwyższeniem podatku od kuponów a sprzeciwia się zaprowadzeniu podatku od majątku i natychmiastowej unifikacyi długu państwa.

Dep. Schindler proponuje drogę pośrednią, mianowicie obranie podstawy tymczasowej, któraby nastąpiła sposobność ostatecznego uregulowania finansów.

Dep. Zyblikiewicz sprzeciwia się w ogólności podwyższeniu podatków.

Minister skarbu Brestel wyjaśnia, że przede wszystkim należy rozstrzygnąć czy do usunięcia niedoboru pociągnęci być mają tylko wierzyciele państwa czy także inni płacący podatki. W pierwszym wypadku znaczyłoby to niemożność uczynienia zadość swoim zobowiązaniom, byłoby bankructwem, gdy zaś wszyscy pociągnęci zostaną, nie może być mowy o bankructwie.

Dalej wyjaśniał minister, że unifikacya potrzebną jest dla uspokojenia wierzycieli. Skoro ułożoną zostanie zasada do tej unifikacyi, przeprowadzenie jej nie będzie trudne; zważyć tylko potrzeba, że obligacye wolne od podatku nie mogą pociągnąć do tego opodatkowania tak jak te, które nie są wolne od podatku byłoby to bowiem niesprawiedliwością. Dep. Skene jako sprawozdawca odparł wyczerpująco wszelkie zarzuty przeciwko wnioskowi subkomitetu, poczem zabrał głos J. E. minister Giskra i oświadczył, że przy załatwieniu kwestyi finansowych nie idzie o mężów stanowiących obecnie skład rządu, lecz o to, aby ten przedmiot zbadany i załatwiony został według właściwych zasad gospodarstwa społecznego.

Prezydent ministrów książę Auersperg przypomina, że rząd terażniejszy powołany został przez Najjaśn. Pana po bitwie pod Königgrätz, i gdy dualizm był już faktem dokonany. Wiele już środków wyczerpano, a nie znaleziono takich, któreby posłużyły do uregulowania finansów.

Pozostaje tylko wybór między nową pożyczką, emisją not państwa, bankructwem i nakoniec opodatkowaniem.

Rząd nie miałby odwagi proponować którykolwiek z trzech pierwszych środków. Pożyczki nie proponuje, bo kredyt już wyczerpany, i należałoby wstrzymać nakoniec ciągły eskompt siły podatkowej przyszłości.

Nie miał odwagi proponować nowej emisji not, bo i tu targowica nader jest przepełniona; nie miał też odwagi zawyrokováć bankructwo, bo gdy deputacye obradowały i ugoda została przyjęta, gdy monarchia jeszcze stanowiła jedność, podobnież nikt nie miał odwagi zawyrokováć bankructwo. Pozostała więc tylko droga opodatkowania, pożądanem byłoby zaś pociągnąć pod to opodatkowanie cały majątek ruchomy i nieruchomy. Zgodzono się na opodatkowanie kuponów, unifikacyę i opodatkowanie majątku. To ostatnie byłoby tylko chwilowem, jak podatek wojenny, trwałoby tylko dopóty, dopóki chroniczny niedobór, częścią przez oszczędności w budżecie,

częścią przez pomnożenie siły podatkowej i reformy podatkowe nie zostałby pokryty.

Rząd wielką do tego przywiązuje wagę, aby niedobór został pokryty przez opodatkowanie, i aby unifikacya długu państwa jednocześnie przeprowadzona była.

Na tem zamknięto debatę jeneralną, a głosowanie nad wnioskami kilku deputowanych odłożono do posiedzenia wieczornego.

Do „P. L.“ piszą z Wiednia, że namiestnikom Czech i Morawii polecono co do przedłożonych Najjaśniejszemu Panu adresów względem przedłożenia finansowych, zwrócić petentom ich podania z oznajmieniem, że projekta ustaw ku uregulowaniu stosunków finansowych Cesarstwa przedłożone zostały izbie deputowanych za zezwoleniem cesarskiem, i że w obu izbach rady państwa przy konstytucyjnym załatwieniu tych przedłożeni deputowani królestw i krajów znajdą sposobność wypowiedzieć zdania swoje co do środków przedsięwzięć się mających dla zaspokojenia nieuniknionych potrzeb państwa i dla zaprowadzenia trwałego porządku w budżecie. Zarazem polecono namiestnictwom skarcei reprezentacye powiatowe za zajmowanie się kwestyami politycznymi do ich zakresu nie należącymi, i w razie potrzeby wstrzymać dalsze podobne uchwały. Co do adresu reprezentacyi gminnej miasta Pragi, ten zapewne nie będzie przedłożony Najjaśn. Panu, zawiera bowiem protest przeciwko istniejącej konstytucyi i sankcyonowanym przez Najjaśn. Pana instytucyom.

Klapka ogłasza w piśmie „Szazadunke“ zasady projektu ustawy wojskowej wypracowanego przez ministerstwo obrony krajowej: te są: cztery lata służby w armii czynnej, sześć lat w rezerwie, dwa lata w landwerze. Landwera podlegać będzie ministerstwu węgierskiemu. Klapka pochwała ten projekt. „Lloyd węg.“ zaprzecza, że ministerstwo węgierskie ma zezwolić na wykupowanie się od czynnej służby.

Z jeneralnej debaty w niemieckim parlamencie słowem nad traktatem handlowym zawartym z Austrią, która się toczyła w d. 5. b. m. wyjmujemy niektóre ustępy z mowy dep. Löwe uzupełniając niemi dawniejsze telegraficzne doniesienie. Dep. Löwe jak wiadomo zbijał zarzuty dep. Mohla przeciwko traktatowi, który tenże potępiał ze stanowiska ceł ochronnych: „Mowca poprzedzający — mówił dep. Löwe — utrzymuje, że traktat handlowy nie zbliży nas do narodu austriackiego, bo będzie on tak niekorzystnie wpływał na nasz przemysł, że pomnoży tylko nienawiść naszego narodu przeciwko Austrii. U mojego narodu przynajmniej nieznaną jest nienawiść ku Austrii i jestem bardzo tem zdziwiony, że właśnie ci panowie, którzy nam to wyrzucają, żeśmy Austryę ze Związku niemieckiego wykluczili, teraz właśnie usiłują przeszkodzić polityczno-handlowemu związkowi z Austrią. Przysłowie mówi, że w sprawach pieniężnych ustaje wszelka uczciwość; i zdaje się istotnie jakoby to uczuciowe obstawanie za Austrią tylko potąd sięgało, dopokąd własne interesy materyalne nie zostały w grę wciągnięte, tak że nagle ustały wszelka miłość, przyjaźń i braterstwo, gdzie zachodzi kwestya pieniężna. Szanowny mowca poczynił różne tajemnicze uwagi dyplomatyczne, że Francya nie dla siebie zawarła traktat handlowy, lecz dlatego, ażeby Anglii ułatwić przystęp, że również Austriya nie dla siebie zawarła ten traktat, lecz tylko ze złości ku nam, aby Anglię wprowadzić i w skutek tego napędzić nam strachu, że następnie przez przyjęcie traktatu przez Anglię nasz pokój będzie zakłócony. Ja jeźlibym widział, że Austriya odgrywa rolę tajnego agenta Anglii, tobym się wła-

śnie nie obawiał wcale o pokój europejski. Niczego bardziej nie pragnę jak, żeby Austrya połączyła się z Anglią, ale nietylko co do polityki handlowej, lecz w ogóle i w wielkiej polityce, i jestem przekonany, że w tym razie wszystkie szkodliwe plany, jakieby Austrya przeciwko nam knuła, spełzną na niczem. Jestem jednak także przekonany najmocniej, że Austrya, jeżeli nie wejdzie znowu na drogę tendencyjnego reakcyjnego polityki, nie da się porwać nienawiścią ku nam, bo tylko tendencyjny reakcyjny polityka może poświęcić interesa kraju. Teraźniejszy system rządu w Austrii daje nam pewną rękojmię pokoju; oświadczam tedy, że to jest oszczerstwem rzuconem na liberalne ministerstwo w Austrii, oszczerstwem rzuconem na mężów, z którymi w bliskiej zostaje przyjaźni, jeżeli kto utrzymuje, że oni zamyślają o zerwaniu pokoju z Niemcami. Panom południowcom, którzy dowodzą potrzeby ochrony przemysłu przykładami, stawiam na przykład tylko Szwajcaryę. Tam nigdy nie znano cel ochronnych, a przecież przedziałnie bardzo się tam rozwinęły. Polityka ochronna, polityka państwa zamkniętego pod względem handlowym nie zabezpieczy pokoju, owszem pokój może być mniej lub więcej pewnym tylko przy wielkich stosunkach handlowych pomiędzy państwami, gdyż wtedy będą one się daleko pilniej strzegły, aby nie podkopać swoich interesów przez wojnę. Ubolewać jednak muszę, że do tego traktatu dodano znowu konwencyę kartelu cłowego. Ta bowiem nakłada na pograniczne Austrii prowincye wielkie ciężary i doprowadza do tego, że połowę cła ochronnego na własną przenosimy granicę, pozbawia część ludności praw, poddając ją także obcym urzędnikom. Przytoczone motywa nie udowadniają bynajmniej potrzeby zatrzymania tej konwencyi. Wołałbym tedy, żeby została odrzuconą, ale zatrzymanie jej nie jest dla mnie powodem do odrzucenia całego traktatu.

Przed kilkoma dniami donoszono, że pod wsią Gumowo graniczni żołnierze rosyjscy napadli na terytorium pruskie kilka osób, które zamierzały przemyścić towary do Rosji bez opłacenia cła. Teraz upewnia „Nordd. Allg. Ztg.“, że rządowe śledztwo, zarządzane z powodu tego wypadku niezwłocznie ze strony pruskiej, nie potwierdziło dotąd tego doniesienia. Wszyscy świadkowie mniemanego naruszenia granicy pruskiej mają mieszkać w Polsce a przesłuchani być nie mogli, gdyż są nieznanymi.

Taż gazeta donosi, że aresztowany dnia 30. kwietnia w Kownie praktykujący lekarz Borna, który był się udał dla kuracji pewnej osoby z Johanisburga do Rosji, za wstawieniem się rządu pruskiego przez odnośne władze rosyjskie d. 7. b. m. został uwolniony i do Johanisburga powrócił. Dr. Bornaten większe ściągnął na siebie podejrzenie ze strony władz rosyjskich, ponieważ tę podróż pod obcym odbył nazwiskiem.

Przesilenie parlamentarne w Anglii trwa ciągle bez zmiany. Naprężenie pomiędzy ministerstwem Disraeli a opozycją w izbie niższej wzmogło się przeciwnie, jak się można było spodziewać po ostatnim oświadczeniu Disraeliego. Opozycja występuje odtąd tak gwałtownie, jak dawno nie pamiętają już w Anglii, a ministerstwo pomimo przyjęcia pierwszej i drugiej rezolucyi Gladstona nie myśli ustępować z urzędu. Jest rzeczą wątpliwą czy ministerstwo w tym stanie rozdrażnienia dotrwa aż do jesieni, a zdaje się, że byłoby to w interesie ministerstwa, żeby już teraz przyszło do rozstrzygnięcia. Disraeli wzywając opozycję do wniesienia wotum nieufności, zdaje się, że sam podziela to zdanie. Odwołanie się do kraju w teraźniejszym usposobieniu zdaje się, że byłoby pomysłem dla ministerstwa, podczas kiedy przy dłuższym trwaniu walki parlamentarnej powiedzie się niezawodnie opozycji, rozbudzić w publiczności angielskiej obawy, aby nie naruszono jej konstytucyi.

„Constitutionnel“ ogłasza dłuższy artykuł, traktujący o budżecie wojennym, w którym wykazuje, że rozchody cesarstwa w stosunku do dochodów mniejsze są niż za rządów dawniejszych i że nowe prawo wojskowe nada krajowi większą siłę niż miał kiedykolwiek. Artykuł ten wykazuje dalej, że prawo zmniejsza ciężary ludności i że nowa jedynie organizacja może doprowadzić w przyszłości do rzeczywistych oszczędzeń bez narażenia na szwank siły obronnej kraju. Następnie dowodzi „Constitutionnel“, że żądany stan armii czynnej 400.000 żołnierzy mniejszym jest niż stan armii czynnej Rzeszy północno-niemieckiej. Rząd żąda czterech punktów:

utrzymania fortec w stanie do obrony stosowny, uzupełnienia przyborów wojennych, zachowania nienaruszalności kadrów i podwyższenia żołdu oficerów. Utworzyć należy trwale doskonałą armię i liczne ćwiczone rezerwy, by jak najprędzej przejść można ze stanu pokojowego do stanu wojennego. „Constitutionnel“ pisze w końcu, że Cesarz przez prawo wojskowe chciał stworzyć instytucyę, któraby, oszczędzając finanse kraju i zmniejszając ciężary ludu, pozwałała Francji odgrywać rolę, jaka jej w Europie przystoi.

„France“ pisze: Pogłoska, że Prusy starają się o porozumienie się z Austrią w sprawie szleswickiej nie znajduje wiary w kołach politycznych. — Tenże dziennik pisze dalej: Rząd pruski własnowolnie wydał rozporządzenie, aby załoga fortecy Mogguncya składała się w przyszłości w jednej połowie z pruskich, w drugiej z heskich żołnierzy. „Fakt ten, zmierzający do zmniejszenia załogi pruskiej w Hesji, jest w obecnych stosunkach pełen znaczenia.“

Ojciec św. w dn. 5. b. m. poświęcał uroczyste dwie kosztowne chorągwie nadesłane darem przez damy katolickie z Barcelony i Stanów Zjednoczonych. Uroczystość odbyła się w tej części watykańskiego ogrodu, gdzie młodzież rzymska w lutym b. r. wykonała kantatę na cześć wojsk papieskich. Były reprezentowane wszystkie korpusa wojsk papieskich, także wiele osób znakomych przybyło na ten uroczysty obrzęd. Hiszpańską chorągiew dano żandarmerji, amerykańską żuawom, poczem Ojciec św. skreślił silnymi wyrazami wysokie znaczenie obrzędu. Gdy Ojciec św. skończył przemowę, zabrzmiały donośne okrzyki.

Jak wiadomo, zaprzeczył rumuński minister Gulesco w swojej ostatniej nocie do agentów Księstw Naddunajskich za granicą w sposób kateryczny wszelkim doniesieniom o prześladowaniu żydów. Tymczasem telegram z Bukaresztu datowany dnia 9. b. m. donosi co następuje: Książę Karol przekonawszy się w podróży swojej do Mołdawii, że istotnie w okręgu Bakeu popełniono gwałty na izraelitach, zarządził zaraz najostrzejsze środki przeciw winnym. Prefekt Lecca został złożony z urzędu. Wielką liczbę urzędników i mieszkańców z okręgu Bakeu, obwinionych o gwałty popełnione na żydach przeniesiono w stan oskarżenia, a gwardyę narodową w Bakeu rozwiązano. Zresztą zrobiono wszystko dla dania najzupełniejszej gwarancji żydom na przyszłość.

Na posiedzeniu rumuńskiego ciała prawodawczego dnia 8. b. m. interpelował poseł Carp ministerstwo o prześladowaniu żydów. P. Bratiano odparł zawarte w interpelacji przeciw rządowi zarzutów, oświadczając, że sam był w Bakeu i że sam sprawę tę zbadał, przyczem żydzi w przytomności austriackiego politycznego agenta miejscowego oświadczyli, że obecnie nie są wystawieni na większe krzywdy jak pod rządem dawniejszym, i że uskarżają się tylko na pewien ucisk w samym mieście Bakeu. P. Bratiano wykazywał dalej, że ministrowie obecni chcą jedynie wprowadzić w wykonanie przekazane sobie przez poprzedników prawa i rozporządzenia. We względzie historycznego rozwoju tej kwestyi oświadcza minister, że takowa nigdy nie miała charakteru religijnego, lecz socyalny jedynie i ekonomiczny, i że obecne ministerstwo jej nie wywołało. Żałuje dalej, że izba prawodawcza wzbraniała się nadać żydom rumuńskim praw politycznych, oświadczając, że dzisiaj jeszcze jest przekonany, iż najskuteczniejszym środkiem do załatwienia tej sprawy, będącej bronią w ręku wrogów Rumunii, byłoby nadanie praw politycznych tym żydom, którzy urodzili się w Rumunii lub odbywali tam studia i uzyskali stopień uniwersytecki. Europa zresztą pojmie z łatwością, że środki przedsięwzięte przeciw włóczęgom nie są religijnem prześladowaniem Izraelitów i że chodzi jedynie o kwestyę socyalną i ekonomiczną. P. Bratiano oświadczył w końcu, że rząd będzie umiał w przyszłości przytłumić każdy czyn, któryby kazał się domyślać prześladowania. Tych, co lekko myślą o prześladowaniach, wezwał, aby podali fakta pozytywne i udali się na miejsce dla zbadania ich prawdziwości, wtedy też osądzić będzie można wartość podobnych twierdzeń. — Żaden z deputowanych nie popierał interpelacji p. Carp. Większość pochwaliła zachowanie się ministerstwa oświadczając, że skargi na prześladowanie nie mają żadnej faktycznej podstawy. — Prawica wstrzymała się od głosowania, przyjmując, że rząd opiekuje się żydami.

Zdaje się, że w Księstwach Naddunajskich przygotowuje się ważna katastrofa. Piszą z tamtąd pod dn. 2. b. m. do „Allg. Ztg.“: „Polityczna atmosfera w stolicy Rumunii stała się od dni kilku bardzo duszną. Rozmaite pogłoski krążą po mieście i niepokoją spokojnych obywateli. Opozycya ze strony fiaków i rzeźników przeciw rozporządzeniom municypalności miała być tylko wstępem do powszechnego powstania, jeżeli wierzyć można pogłoskom. Dotąd jest jednak miasto spokojne i można się spodziewać, że może chmury się rozjeżdżą bez burzy. Bardziej jeszcze niepokojące są doniesienia z Mołdawii, a szczególnie z okręgu Bakeu, o którym w ostatnich czasach tyle pisano. Mieszkańcy tamtejsi mają stawiać jawny opór rządowi, a dziennik „Terra“ donosi, że w Bakeu w ostatnich dniach pojawiły się dwie proklamacye, z których pierwsza jest bezimienna i wzywa lud do broni, gdyż przyszedł czas do oswobodzenia ojczyzny od tyranów zewnętrznych i od zdrajców wewnętrznych. Druga proklamacya ma być podpisaną przez osławionego deputowanego Negura, autora projektu ustawy względem prześladowania żydów i ma za motto „Śmierć tyranom.“ Wezoraż krążyły wieści, że przyszło już nawet do krwawego starcia pomiędzy powstańcami a wojskiem. Rząd rumuński zaprzecza jednak stanowczo tym pogłoskom.“

Sprawozdanie z posiedzenia krakowskiej rady miejskiej z d. 7. b. m. ogłoszone w „Czasie“ zawiera następujące ważniejsze szczegóły:

Odczytano reskrypt rady szkolnej krajowej z dnia 4. marca b. r. do l. 719 polecający odbywanie co 6 tygodni zgromadzeń nauczycieli szkół ludowych w Krakowie, mających na celu wzajemne oświecanie się nauczycieli i upraszający prezydenta miasta o wspieranie zamysłów rady szkolnej. Pierwsza taka konferencya odbyła się d. 2. maja b. r. w sali radnej w Krakowie.

Następnie radca miejski Dr. Warszauer postawił dwie interpelacye.

Pierwsza z nich opiewa:

Na posiedzeniu d. 12. listopada 1866 r., rada przyjęła wniosek Dr. Samelona „o wybór komisji do rewizji statutu dla m. Krakowa.“ Gdy zaś od chwili zawiązania komisji już znaczny upłynął przeciąg czasu, gdy już nas pouczyło doświadczenie półtoroletnie, że niektóre paragrafy statutu zmienione być winny, gdy nareszcie sejm krajowy wkrótce ma być zwołany — pozwalam sobie zapytać p. prezydenta miasta:

- a) czy komisya ad hoc przeznaczona obraduje nad przedmiotem jej poręczonym?
- b) jak dalece postąpiły czynności tejże?
- c) czy i kiedy będzie mógł projekt zrewidowanego statutu przyjść pod obrady rady pełnej, ewentualnie być przedłożonym sejmowi krajowemu do zatwierdzenia?

Na interpelacyę tę prezydent odpowiada, że komisya, złożona z hr. Henryka Wodzickiego (jako przewodniczącego), tudzież z radców Bętkowskiego, Langiego, Muczkwskiego, Dr. Szlachtowskiego i Zieleniewskiego, z powodu nieobecności przewodniczącego, dotąd nic nie zrobiła. Prezydujący sądzi przeto, iż komisya ta winna wybrać zastępcę przewodniczącego, a zarazem wzywa sekcję V., aby w miejsce p. Langiego, który przestał być radcą, wybrała do komisji rzeczony innego członka.

Druga interpelacya Dra Warszauera dotyczy kwestyi urządzenia stacyi wołowej w Krakowie:

Gdy podczas trwania zarazy nabydło w okolicach Oświęcima urządzone tymczasowo stacyę popasową i targowisko wołowe w Krakowie, z ustaniem zaś pomoru na powrót do Oświęcima przeniesioną została; gdy Kraków jeśli nie może być punktem zbornym władz krajowych, winien przynajmniej stać się miastem handlowem i przemysłowem; gdy, jak wiadomo, władza wykonawcza rady miejskiej udawała się do wysokich władz, od których to zawisło, aby w Krakowie było targowisko bydła — śmiem przeto zapytać p. prezydenta miasta:

- a) jakie dotychczas przedsiębrano kroki ku osiągnięciu stacyi popasowej i targowiska bydłowego w Krakowie;
 - b) w jakim stadium znajdują się rokowania z władzami, od których rozstrzygnięcie tej sprawy zależy, i
 - c) jakiego spodziewać się można rezultatu w przedmiocie tak ważnym dla miasta naszego?
- Na tę interpelacyę Dra Warszauera odpowiada prezydent, że rada poczyniła wszelkie możebne kroki

